

JEDNODNIÓWKA SZCZEPU ZIOWDHI Z

ZIELOMYSKAWCIK

ALERT ZHP

ROK WYDANIA II • WYDANIE SPECJALNE • 54 • NUMER 2/1978 • CENA



RODZY CZYTELNICY!

Oddajemy w Wasze ręce numer naszego harcerskiego pisemka. Po raz pierwszy zostaje ono udostępnione tak szerokiej gronie, więc może na początek troszeczkę nieśmiało. Jest to typowy "nie-regularnik", "zielony skaucik" "natręta" się na naszym ostatnim obozie - Słocin-ko 77. Ukazywały się w nim artykuły i sprawozdania dotyczące naszej codziennej pracy, zbliżający się ku końcowi rok szkolny, który skłania do podsumowania dotychczasowej naszej pracy, oraz ważne wydarzenia, które nas jeszcze czekają, są, bezpośrednio, przyczyną dzisiejszego numeru gazetki. Chcemy Wam tutaj zaprezentować sprawę naszego Szczepu. Chcemy zachęcić do działania w naszych drużynach tych wszystkich, którzy jeszcze nie mieli okazji zetknąć się z prawdziwym harcerskim życiem.

W numerze znajdziecie dużo rozmaitego, ale wszystkie one będą się obracać wokół spraw, które są naszym zadaniem ważne lub ciekawe.

Życzymy wszystkim miłej lektury, a zwłaszcza klasie 6A, która będzie mogła tu znaleźć odpowiedzi, na pytania które zostały postawione podczas lekcji harcerskiej.

Miłej lektury!



" DRUHNY I DRUHOWIE!

Harcerze, Zuchy, Instruktorzy! Ogłaszam w dniach od 18 do 20 maja 1978 roku XIV Alert Związku Harcerstwa Polskiego pod hasłem "Godni patriotycznych tradycji - rośniemy na przyszłość miarę". Zadania Alertu organizowanego wspólnie z Radą Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa związane są z przypadającymi w bieżącym roku ważnymi uroczyniami naszego narodu - rocznicami.

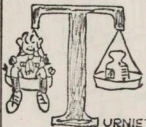
Są to słowa rozpoczynające specjalny rozkaz Naczelnika ZHP, który jest dla wszystkich harcerzy hasłem do podjęcia alertowych zadań.

Tęgoroczny Alert wiąże się z 60 rocznicą uzyskania przez Polskę niepodległości, z 34 rocznicą istnienia Państwa Ludowego oraz z pamięcią, wydarzeń rozpoczętych 20 lat temu napadów hitlerowskich Niemiec na nasz kraj.

Gotowi jesteśmy do przeprowadzenia Alertu w naszym Szczepie i na terenie naszej szkoły i deklarujemy wykonanie następujących zadań:

1. Opiekę nad miejscem smutku i codzienne wspomnienie z okazji podczas trwania Alertu
2. Wydanie pisemka harcerskiego, które pozwoli zaprezentować naszą pracę uczniom naszej szkoły
3. Przeprowadzenie otwartego Kominka pt "Zielony skaucik" prezentującego tradycje Związku i obrzędy naszego Związku
4. Zebranie materiałów i ekspozycja, oraz zorganizowanie wystawy Złoty Pamięci Narodowej w naszej hawercie.
5. W porozumieniu z panią, profesorem Bochenek, deklarujemy wykonanie (w miarę naszych możliwości) pomocy naukowych dla klasy 6A.
6. Przeprowadzenie dla klas młodszych podczas Alertu:
Turnieju Technicznego
Festiwalu Dziecięcego
Balu Zuchowego
7. Zorganizowanie i przeprowadzenie zbiórki surowców wtórnych (a zapracowane pieniądze zostaną przekazane na Fundusz Budowy Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka)

CZUWAJ!



URNIEJ WIEDZY OBYWATELSKIEJ

LEKJE HARCERSKIE
RAJD RAD DRUŻYN
HARCÓWKA
HAMLET
KURS NOCNYCH
RAJD HARCÓW
KIV ALERT ZHP
ŚWIĘTO HUFCA
BIWAK
OBÓZ

Są to najważniejsze sprawy, do których się w tym roku przymeraliśmy (i jeszcze przymerzamy). Nie uszyszko udało nam się wykonać do końca, ale ważne jest, że pracując staraliśmy się bawić tym, co robimy. Na pewno nie udało nam się przedstawienie Hamleta, bo po prostu do niego nie doszliśmy. Natomiast pozostałe zadania udało nam się (i jeszcze będzie - mamy nadzieję) wykonać na miarę naszych możliwości. Tak, którzy przeprowadzaliśmy dla kłds starszych był w sumie niezły zabawa, a finałowy kominiek na którym i harcerze i inni uczniowie szkoły walczyli o zwycięstwo wykonując wiele ciekawych prac (najdł z zakresem kłdny - racuchy, kufy, pateczki) dał nam sporo uciechy i radości.

Naszą dumą jest nasza harcówka, w której dzięki naszej pracy robi się coraz przytulniej i milej. Musimy jednak wkładać tu jeszcze dużo pracy, aby rozpocząć dzieło szczęśliwie dobiegło końca.

Podczas tego roku pracy staraliśmy się i nadal dążymy do tego, aby nasze drużyny harcerskie i uczniowie były coraz liczniejsze, i aby potrafiły coraz lepiej i ciekawiej pracować.

W tej chwili pracują dwie drużyny harcerskie: dziewcząt - "Litwior" i chłopców - "Rybałci" oraz trzy drużyny uczniowe: klasy pierwszej, dziewcząt - "Srobnoczne Usmiechy" i chłopców - "Świećki". Drużyny posiadające nazwy starają się tworzyć swoje piosenki i okazy, konkursy, wypracowania, projekty i okazy, robią, swoje tematy i propozycje, aby podkreślić swój harcerski rodzaj i umieć zaprezentować się godnie swoim rówieśnikom.

Staraliśmy się dbać o nasze mundury, które potrafią powiedzieć o naszej pracy i o wszystkim poprzez różne naszytki i ozdoby. Nasze sprawy. Przyjdź się u nas złożyć, że ten harcerz, który ma siada elegancji mundur galowy ma prawo nosić na lewym rękawie numer szczepla.

Każdy harcerz i harcerka starają się też zdobyć nazwyki swoich drużyn, które są noszone na lewym łcie na prawym rękawie.

Chcemy, aby każdy kto do nas przychodzi czuł się dobrze w naszym zespole, a przyjaźń naszą umacniając i poszerzając nasze wiadomości, wspólnie spędzone chwile, obozy, biwaki, rajdy, i wyprawy.

Wszystkich, którzy chcą skosztować obozowego chleba i przeżyć niezapomniane przygody zapraszamy do pracy w naszych drużynach.

FRANCISZEK I MALGOSIA (MRÓWKI)



WIEDZ MIEŁOŚ!
TYKO NA OBOZIE ZIOWDH
MOŻNA SOBIE JAKOŚ
WEDZĄC ŻYCIE...

ZACHWALANKI

Czy to w zimie, czy to w lecie
Każdy harcerz nośi przecież:
Świąteczny mundur
Krótkie spodnie
I jest zawsze mu wygodnie
Kłęc mój miły nie trać czasu
Bądź harcerzem! I do lasu
Na biwaki, na obozy ruszaj śmiało
Jedź tam w Polskę, gdzie przygodę spotkasz
mała!

KOMU SIĘ CZAS NIE DŁUŻY?
TEMU CO W HARCESTRNIE SŁUŻY!

Jeśliś nie znalazł harcerskiej służby
Nie znajdziesz w życiu prawdziwej drużyny!



OD ZNAKIEM SOWY

Zielona sówka jest znakiem 210KWDH-y "Rybałci". Drużyna chłopców ostatnio wyraźnie zniechęciła swoje szeregi. Nowo przybyli chłopcy stali się już harcerzami całej gęby. Na zbiórkach drużyny zamykamy się najczęściej sprawami technicznymi. W zastępie "Sowitów" bardzo dobrze funkcjonuje klub fotograficzny. Druhowie zrobili już wiele ciekawych zdjęć. Za najlepsze osiągnięcie należy uznać fotografowanie druha Darka Cyganera z kominika podczas uroczystego Turniej Wiedzy Obywatelskiej. Obecnie druhowie przygotowują się do egzaminu na kłcis rowerowe i trenują rozgrywanie mamontu, gdyż w tej konkurencji sągą reprezentować nasz szczepl na Świątku Hufca.

1. A OTO BRATYMA HESKA
2. WIE POCZĄTKU BYŁO NISZ
NO... SZCZĘLI
3. ZIEBIECIU - NIE ŻA TO
JAKIE KOMPANIECH
FRANIEK WIDZIE SOBI KONKON
4. NIEKTOBY TO HARCE
ZACIŁO EDYTAŁ NIEKON
5. CISA
6. TERNE JEST JUŻ NISZ 20-W
3 JEDECIEM NISZ OBOZ
FRAN - NAFESINO

7. NISZ ZAPROPYCIE JEJ
WIDZIE WIDZIE WIDZIE
ZAPROCYCIE JEJ WIDZIE

8. NISZ ZOBACZ KLASANI
NIE MOOZ ZANTERKOSIOM
MIELOKON

9. A = TERAZ DO: WAS = WSZYSTKICH!
10. JESLI SIĘ NIE ZDECYDOWALES JESZCZE I NIE PRZYSZEDLES DO NAS MASZ SZANSE! OTO ADRES:
"RYBAŁCI" HARCÓWKA 1m @ tel: 2438715936243

"Dnia 28 marca na terenie Parku Szepla Śliwickiego zgromadzą się jak co roku tłumy harcerzy, młodzieży i dorosłych. To święto naszego Hufca Warszawa. Ochoła przyjeżdża tutaj ciekawych. Podczas tego roku nasz festiwal odbywał się będąc różne try i zabawy harcerskie i turystyczne, w których wszyscy będą mogli wziąć udział. Oczywiście nie może tu zabraknąć naszego szczepla. Będziemy walczyć o zwycięstwo w wielu konkursach, a zespoły z innych szczepli będąśmy zapraszali do udziału w starej harcerskiej grze o dwa proporce. Serdecznie Was wszystkich zapraszamy do wzięcia udziału w tej imprezie.



WYPRAWA DO KAMPINOSU

29 kwietnia pojechaliśmy całym szeregiem na rajd nocny do Ruszczy Kampinoskiej, a szczególnie do Dziekanowa Lesnego, skąd zaczynała się trasa naszej wyprawy.

Było to rajd trzech ognisk. Pierwsze czekało nas już koło Leśniczówki w Piskorach. Było to ognisko harcerskie i przedstawiliśmy swoje zasiggy, legendy nazw i znać się zastępow.

W dwie godziny później, byliśmy już koło parku zwanego moją, Jezusów. Tuż było ognisko żołnierskie po złozeniu kolumny poległym partyzantom. Strach ruszyliśmy w ciemności, czując coraz bardziej mrok. Trudno było odróżnić drzewa od idących przed nami harcerzy. Droga była płasko i wciągnęła a i sen dopominał się swojej prawdy.

Przeżyłając ogarniająca nas senność mogliśmy podziwiać rozświetlone niebo i spłódnąć podświetlać nocne odgłosy lasu.

Podługim marszem zawitaliśmy do Zaborowa gdzie czekało nas ognisko kulinarne. Druhowie z drużyny wodnej zapotowali herbatę i chociaż wszyscy byliśmy niechętni, oprócz tego była jeszcze pralnia harcerska kupa z kociołka. Trzeba przyznać, że chociaż smak miał trochę dziwny, to jednak wielu dało się skusić jego aromatem.

Pod koniec, co chwila ruszyliśmy do Truskawia mając nadzieję pierwszym

autobusem powrócić do Warszawy. Towarzyszyło nam wstające słońce i budzące się ze snu ptaki.

Pierwszy Rajd Nocny szczeru uznaliśmy za imprezę męczącą, ale bardzo udaną.

Pod koniec do Warszawy po raz pierwszy mogliśmy powiedzieć: "Dzień dobry" tożnościelowi mleka.



NO I CO? SEYCHAC?

Każdy z nas ich dobrze zna. Zawsze weseli, zawsze uśmiechnięci. Dzisiaj postanowiliśmy wam przedstawić wywiad z drużyną Ania, Garszalińska, która od niedawna została członkiem harcerskiego zespołu artystycznego "Gawęda".

- Kiedy został założony zespół i kto go prowadzi?
- Zespół został założony 25 lat temu przez drugą harcmistrza Polski Ludowej Anitę Kierżalską, on też prowadzi zespół po dzień dzisiejszy. Właśnie niedługo będzie jubileusz założenia zespołu - 19 maja, i w związku z tym przygotowujemy

UWAGA!!!

DNIA 19.05.1978 ROKU
O GODZINIE 17⁰⁰ ODBĘDZIE SIĘ
KOMINEK NASZEGO SZCZEPU
NA KTÓRY
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH CHĘTNYCH

210

nasz nowy program.

- Kto nam pomaga?

- Choreograf do nowego programu układa nam pan Gruda, a naszymi najwerniejszymi przyjaciółmi są nasi rodzice, którzy pomagają nam szyć rajdy mundury i przygotować razem z nami nasze stroje, czy przy urządzaniu wystaw.

- Jle osób jest w zespole i jakie zasady macie obowiązujące?

- Zespół liczy około 600 osób. Jesteśmy wszyscy wielką rodziną. Panuje między nami przyjaźń i szacunek. Każdy z nas wykonuje swoje zadania, za które jest odpowiedzialny. Ja na przykład będę pełnił funkcję kronikarza zespołu. W zespole panuje duża dyscyplina (nie ma spóźnień) i odpowiedzialność za to co się robi. Druh stawia każdemu z nas duże wymagania.

- Jle znasz piosenek "Gawędy"?

- W związku z tym, że jestem w grupie, która występuje na koncertach znam w tej chwili już cały repertuar zespołu.

- Czy macie i gdzie, swoją harcdkę?

- Tak, w Pałacu Młodzieży. Nasze reprezentacyjne pomieszczenie jest urządzone typowo po harcersku, a całe ściany zamieszane są palmiarkami z naszych koncertów.

- Dużo listów?

- Bardzo dużo, każdy z nas zabiera część korespondencji i sami na nią odpowiadamy.

- Co z wyjazdami na Kubę?

- Trwają przygotowania. Program jest jeszcze tajemniczy. Ale mogę powiedzieć, że w wyjeździe 58 osób przyjadą nas. Będzie to ci, którzy na swoje prace, byli ci, przy czym naszymi znakami są się żebie tworzyć symbolizujące się pewność (aby zdobyć takie korpek, wcześniej trzeba mieć niebieską, białą i czerwono).

- Dziękuję za te ciekawe informacje i życząc Ci dużo sukcesów, no i w przyszłości ciekawych wyjazdów.

- Dziękuję.



ODPOWIEDZI REDAKCJI!

Kto i kiedy założył skauting w Polsce?

W 1909 roku Andrzej Matkowski otrzymał polecenie przetłumaczenia książki Baden Powella "Scouting for a boys". Matkowski nie wykonał tego polecenia, dopiero w 1910 roku za popełnienie wykroczenia, w czasie ćwiczeń polowych, został oddany pod 24 godzinny areszt a dla rehabilitacji polecono mu ponownie przetłumaczyć tę pracę.

Książka ukazała się drukiem w 1911 roku i nosiła tytuł "Skauting jako forma wychowania".

Druhowski "Sokół" zorganizował zaś pierwszy informacyjny kurs skautowy w wyniku którego, powstała komenda skautowa i pierwsze cztery drużyny. Stanowiło to formalny początek pracy skautowej wśród młodzieży.



Chcielibyśmy się dowiedzieć o całej historii ZHP.

Niestety nie możemy odpowiedzieć na to pytanie z powodu szczupłości naszego numeru. Zainteresowanych prosimy więc o przybycie na nasz piątkowy kominek (19.05.78 godz. 17⁰⁰) do harcdki.

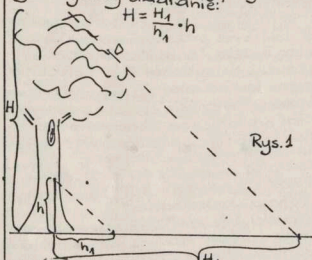


mierzenie wysokości drzewa, szerokości rzeki i kierunku północy.

Najprostszym sposobem mierzenia wysokości drzewa jest wdrapanie się na nie i mierzanie się z jego wieżchołką w dół; i potłuczenia. Pracy mamy to dwie wielkości, obdajemy je u siebie, a następnie wyliczamy różnicę i wychodzamy nam...

... z kamienie kręgosłupa.
Nie polecamy tego sposobu, gdyż jest on nieopłacalny. Dla matematyków polecamy następujący sposób.
W dzień słoneczny każde drzewo rzuca cień, co widzimy na rys. 1.
Drzewo H rzuca cień H_1 . Dysponując kijem h , o znanej nam długości, który rzuca cień h_1 , stawiamy kij przy drzewie i wykonujemy działanie:

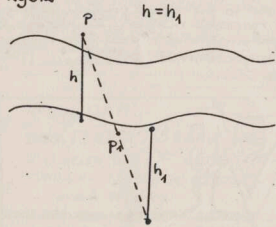
$$H = \frac{H_1}{h_1} \cdot h$$



Rys. 1

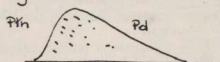
Aby zmierzyć szerokość rzeki R (rys. 2) obieramy punkt charakterystyczny P. Stajemy naprzeciw punktu P i odmieramy w dowolną stronę dwa równe odcinki, równoległe do rzeki. Następnie posuwamy się prostopadle do rzeki aż pokonamy nam się punkty P z punktem P1. Odległość h_1 jest równa szerokości rzeki h .

Rys. 2

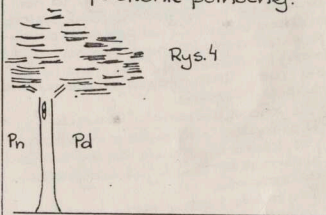


Kierunek północny najprościej wyznaczyć za pomocą kompasu lub buszoli. Ale można też zrobić to inaczej. Można zorientować się po samotnym mrowisku (rys. 3) ślana spadziasta wyznacza kierunek północny, a kałodnia - południe.

Rys. 3



Można też się orientować po samotnych drzewach (rys. 4, 5). Drzewa takie mają bardziej rozbudowaną koronę w kierunku południowym. Na ścisłym pniu widać stoję. Są one ciasniej ułożone po stronie północnej.



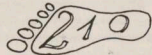
Rys. 4

Rys. 5



Nocą, można się orientować po gwiazdach.
Można też ufać starej harcerskiej szkole i wędrować na tzw. skaut niuch. Jest to jednak metoda, której nie polecamy biskopom. Tylko bowiem prawdziwy wyga oborozy może korzystać z tej najdoskonalszej metody harcerskiej.
- Mniej wprawdzie, polecamy jeszcze nauczanie się wyznaczania azymutu no i teraz... świat już nie jest dla was tajemnicą!
A więc na bieżące już wyruszyć przyszła pora...
Czujaj!

KOLEGIUM REDAKCYJNE:



Jola Szczęsniak, Jarek Orlikowski, Stawek Borowski,
Piotr Buss, Darek Sternik, Artur Romanowski,
Piotr Komorowski, Lidka Kulc, Beata Adamczyk,
Dorotcia Sznaider, Jhona Gotębińska, Anna Gąslik
i Marek Rosdubski

